NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 · KRAKÓW · CZWARTEK 5 GRUDNIA · 1946 R. · NR 298

Zebranie Rady Naczelnej PPS

WARSZAWA 5. 12. (SAP). Wczoraj w gmachu CKW PPS rozpoczęły się 2-dniowe obrady Rady Naczelnej P.P.S. pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN tow. St. Szwalbego.

Zagajając obrady tow. wicepr. Szwalbe podkreślił doniosłość momentu, w jakim zbiera się Rada. Moment ten przypada w przededniu wyborów do Sejmu i po zawarciu porozumienia z PPR oraz w czasie, gdy zbliża się dzień, gdy Partia osiągnie cyfrę 500.000.

Rada Naczelna zgodnie z uchwałą poprzedniego posiedzenia o podniesieniu liczby członków zatwierdziła wniosek CKW PPS dokooptowania do CKW tow.: posła Cwika Tadeusza — przew. WK PPS Warszawa, prof. Henryka Raabe — rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz dr Henryka Gackiego — rzecznika kontroli partyjnej.

Z kolei zabrał głos tow. Premier O. sóbka-Morawski, przew. CKW PPS, który wygłosił referat o sytuacji politycznej.

Następnym mówcą był I sekr. CKW PPS tow. minister Cyrankiewicz. Później przemawiali kolejno tow. min. Bobrowski, prezes CUP i II Sekretarz CKW PPS i tow. Włodzimierz Reczek, który wygłosił referat organizacyjny.

Po referacie tow. Reczka miała miejsce obszerna dyskusja, w której zabierali głos następujący towarzysze: Kamiński, Chodkiewicz, Górecki, Zygler, Swadowski, Laskowska, Jerzyk, Dr. Drobner, Górny, Bielik, Wachowicz, Świątkowski, Hochfeld, Rudzki.

Obrady trwają.

* * *

Przemówienia członków naczelnych władz partyjnych podane będą w najbliższych numerach naszego pisma. (Red.).

NENNI JEDZIE DO LONDYNU

LONDYN, 5. 12. (BBC). Do Londynu przybędzie w styczniu włoski minister spraw zagranicznych Nenni celem podpisania układu handlowego z Wielką Brytanią.

MONTGOMERY WIERZY W TRWAŁY POKÓJ

LONDYN, 5. 12. Agencja „Reutera" donosi, iż marszałek Montgomery wygłosił przemówienie z okazji otrzymania tytułu doktora honoris causa na uniwersytecie w Atenach.

Marszałek oświadczył, iż jest głęboko przekonany, iż ONZ uda się rozwiązać wszystkie zagadnienia i stworzyć podwaliny pod długotrwały pokój.

NOWY AMBASADOR POLSKI W LONDYNIE

WARSZAWA, 5. 12. (PAP). W dniu 4 bm. nowomianowany ambasador w Londynie Jerzy Michałowski opuścił Warszawę udając się do Wielkiej Brytanii.

Wyrok w procesie Lewisa

NOWY JORK, 5. 12. (Radio). W Stanach Zjednoczonych z niecierpliwością oczekiwano wczoraj ogłoszenia wyroku w sprawie Lewisa, który został podany do wiadomości dopiero późnym wieczorem. Mocą wyroku sądowego I instancji Lewis został skazany na karę pieniężną w wysokości 10.000 dolarów, Związek górników natomiast zapłacić 3,500.000 dolarów.

Związek żąda odroczenia egzekucji do momentu ogłoszenia wyroku, który zapadnie w apelacji.

Z RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

LONDYN, 5. 12. (BBC). Według wszelkiego prawdopodobieństwa Rada Ministrów Spraw Zagranicznych jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zakończy dyskusję na temat 5 punktów związanych z traktatem pokojowym.

Międzynarodowa zgodność poglądów w sprawie rozbrojenia

LONDYN, 5. 12. Komisja polityczna kontynuowała w dalszym ciągu dyskusję na temat Hiszpanii gen. Franco. Zostały odczytane dwie rezolucje, których pierwszą przedłożyła delegacja polska, drugą zaś Wielka Brytania.

Rezolucja polska poparta zresztą przez delegację białoruską wzywa narody świata do walki z faszystowskim reżimem gen. Franco. Rezolucja brytyjska natomiast jest utrzymana w tonie bardzo łagodnym i apeluje do wysłania gen. Franco wezwania, aby ustąpił i przekazał władzę narodowi celem umożliwienia Hiszpanii wstąpienia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W dyskusji nad odczytanymi rezolucjami wzięło udział 9-ciu przedstawicieli różnych państw.

MOŁOTOW MÓWI...

LONDYN (BBC). Podczas debaty na temat rozbrojenia zabrał głos min. Mołotow, który oświadczył, że nie będzie się domagał, aby wniosek jego był poddany pod dyskusję. Min. Mołotow stwierdził, że zgadza się natomiast z wnioskiem delegacji Stanów Zjednoczonych z tym zastrzeżeniem, [illegible] on poprawkę uzupełniającą, iż zasadniczym warunkiem utrzymania pokoju jest zakaz używania broni atomowej.

Z kolei przemówił delegat brytyjski Sir Hartley Shawcross, który wyraził zawodolenie z powodu pojednawczej wypowiedzi min. Mołotowa, podkreślając jej duże znaczenie. Delegat brytyjski stwierdził, że zgadza się z min. Mołotowem w związku z wniesioną przez niego poprawką do wniosku delegacji Stanów Zjednoczonych, bowiem zakaz używania broni atomowej musi wejść w życie jak najszybciej. Shawcross powiedział, że należy przygotować taki plan rozbrojenia, „który nie oszuka ludzkości świata".

Następnie zabierali kolejno głos delegaci innych państw, a m. in. senator Connaly, który życzliwie ustosunkował się do przemówienia min. Mołotowa. Przedstawiciel Kanady stwierdził, że „nie bez wzruszenia słuchał wypowiedzi radzieckiego ministra spraw zagranicznych".

W dalszym ciągu posiedzenia wybrano specjalną podkomisję do zredagowania wspólnego projektu propozycji rozbrojeniowych. Wśród wybranych 21 państw znajduje się także Polska.

Na tym posiedzenie odroczono do późniejszych godzin wieczornych.

Partyjny Fundusz Wyborczy

CZŁONKOWIE I SYMPATYCY PPS!

Po raz pierwszy w odrodzonej Rzeczypospolitej stajemy przed urnami wyborczymi. Musimy przeprowadzić pełną mobilizację naszych sił, aby zwycięstwo obozu demokratycznego było najpełniejsze, by nigdy już więcej siły rodzimego i zagranicznego wstecznictwa nie paraliżowały zwycięskiego pochodu mas pracujących ku coraz lepszej, coraz sprawiedliwszej, coraz potężniejszej Polsce.

Wybory musimy wygrać i wygrać jak najpewniej jak najbardziej zdecydowanie. Nie wolno zmarnować ani jednego głosu, bo reakcja wie, że to dla niej ostatnia szansa w walce z obozem demokratycznym i rzuci na szalę swe wszystkie jawne i podziemne siły, by możliwie najbardziej nasze zwycięstwo zmniejszyć, by wprowadzić do Sejmu możliwie największą liczbę swych reprezentantów.

Przyszły Sejm ma dać Narodowi nową konstytucję, ma stworzyć podwaliny pod przyszły, wielki rozwój naszej Ojczyzny, musi więc w nim panować atmosfera pracy i spokoju, myśli głębokiej i troski największej o dobro Ludu całego. Nie wolno dopuścić, by tę atmosferę zakłócały jałowe burdy i spory, które wywołać zawsze potrafi nawet mała garść burżuazyjnych warchołów. Musimy zmobilizować wszystkich uświadomionych, musimy uświadomić tych wszystkich ludzi dobrej woli, których kłamliwa propaganda reakcji trzyma wciąż jeszcze z dala od obozu demokracji i postępu.

Byłoby błędem, którego nie przebaczyłaby nam nigdy historia, gdybyśmy przez opieszałość, czy lekceważenie naszych obowiązków nie przeprowadzili w obecnej chwili odpowiedniej akcji uświadamiającej, gdybyśmy pożałowali wysiłku i pieniędzy, by rzucić masom wyborczym odpowiedni materiał, informujący o naszych celach, osiągnięciach i dalszym programie.

Nie chcemy zalewać wyborców potokami krzykliwej propagandy, nie chcemy wrzaskliwej reklamy i agitacji, ale słowem prostym, zrozumiałym, szczerym trafić pragniemy do mózgów i serc tych wszystkich, którym drogi jest los Ojczyzny, których własny interes społeczny wiąże z nami, choć oni sami tego mogą nie zdawać sobie sprawy

(Ciąg dalszy na str. 2).

Wyboru premiera francuskiego jeszcze nie dokonano

LONDYN, 5. 12. (BBC) Wczoraj o godzinie 16-tej przewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Auriol dokonał otwarcia zebrania, na którym miano dokonać wyboru premiera.

W wyniku głosowania kandydat partii komunistycznej Thorez nie został wybrany, nie otrzymał on bowiem bezwzględnej większości głosów. Thorez popierany był przez partię socjalistyczną. Dzisiaj odbędą się następne głosowania przyczym kandydować mają Bidault i Schuman obaj z MPR.

SMUTS PRZYBĘDZIE DO ATEN

ATENY, 5. 12. (Radio). Dnia 11 grudnia br. przybędzie do Aten premier Unii Południowo-Afrykańskiej Smuts.

Partyjny Fundusz Wyborczy

(Ciąg dalszy ze str. 1).

Wiemy, że program nasz jest programem ludzi, pokój i wolnę miłujących, ale musimy im go przedstawić, musimy im go pokazać, z nim zaznajomić.

Na tę akcję nie może naszej Partii zabraknąć środków materialnych. Żadna ofiara na ten cel nie będzie za duża.

Dlatego też Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej postanowił wezwać całą Partię do zbiórki na Partyjny Fundusz Wyborczy.

Do Komitetów Wojewódzkich wychodzi jednocześnie instrukcja o formie zbiórki i przekazywania pieniędzy. Obowiązkiem Komitetów partyjnych wszystkich szczebli jest bezzwłoczne wykonanie zakomunikowanych zarządzeń, obowiązkiem wszystkich członków i sympatyków PPS jest możliwie najszybsza i najwydatniejsza odpowiedź na ten apel.

NACZELNYM HASŁEM AKCJI ZBIÓRKOWEJ MUSI BYĆ JEJ POWSZECHNOŚĆ

Nawet z najmniejszych kwot urosnąć mogą wielkie fundusze, jeśli tylko na listach zbiorczych nie zabraknie nikogo, komu drogie są losy wolności, pokoju i socjalizmu.

Gdy cały aktyw partyjny poprze akcję zbiórki na fundusz wyborczy PPS — nie będzie ani jednego wartościowego Polaka, któryby nie zrozumiał celów i roli PPS, wtedy zwycięstwa nasze w wyborach będzie pełne, a przyszły Sejm będzie kuźnicą pracy dla dobra proletariatu i Państwa.

Po raz pierwszy PPS wzywa Was do ofiarności na cele partyjne, bo wie, że są one dziś nie tylko waszymi celami, członkowie i sympatycy PPS, ale celami Narodu całego.

Obóz demokratyczny z Polską Partią Socjalistyczną na czele w dniu 19 stycznia 1947 roku odnieść musi decydujące zwycięstwo by nikt i nic nie zahamowało Waszej pracy nad odbudową potęgi Rzeczypospolitej.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

PRZED WYJAZDEM

Wydział Oświatowy WK PPS zawiadamia wszystkich uczestników Kongresu Oświatowego w Warszawie, że przed wyjazdem w sobotę, 7 grudnia o godz. 13-tej odbędzie się odprawa wyjeżdżających w lokalu WK PPS, Rynek Główny 30 I. p., po czym nastąpi wyjazd o godzinie 17.35.

Po zawarciu umowy

Drogi wspólnej walki i działania

PRZEMÓWIENIE TOW. DRA DROBNERA

We wtorek dnia 3 b. m. w ramach odbytej w Krakowie wspólnej konferencji aktywów PPS i PPR, dłuższy referat, poświęcony umowie między partiami robotniczymi wygłosił wiceprzew. Rady Naczelnej PPS i przew. WK — poseł tow. dr Drobner.

Po scharakteryzowaniu udziału swego w dążeniach do prowadzenia polityki jedności na terenie polskiego ruchu socjalistycznego, tow. dr. Drobner wskazał na historyczne podstawy zawartej umowy:

Przyszedł rok 1944 — zdawałoby się, że PPS na terenie Polski nie było. Myśmy jednak jednak wiedzieli, że to jest niemożliwe i wykluczone, aby ta energia socjalistyczna nie ujawniła się. I tak było istotnie — PPS walczyła i to bardzo intensywnie.

Byliśmy dość skłóceni, ale mimo to rzeczywistość Polski wykazała, że chociaż nie mieliśmy jeszcze programu działania, to jednakże umieliśmy sobie powiedzieć, że ważniejsze są losy Polski, niż nasze sprawy.

I u nas aparat rósł, ale i reakcja rosła. Wzrastało PPS, w szeregi którego zaciągali się obszarnicy, kapitaliści itp. Wytworzyła się sytuacja, że po jednej stronie barykady stanęła reakcja, która się ostatnio wybitnie w Krakowie ujawniła, oddając 44.000 głosów przeciwko granicom na Odrze i Nisie, a po drugiej my — klasa pracująca i walcząca o lepsze jutro.

Wiemy, że nie brakowało elementów, które nie mogły się pogodzić z obecną rzeczywistością i dążyły do burzenia zgody, ale większość było takich, którzy zrozumieli konieczność współpracy i równorzędności.

Wszystkie nieporozumienia i wszystkie sprawy międzypartyjne trzeba było uregulować. Wszyscy musimy zrozumieć, że sytuacja międzynarodowa wymagała zawarcia naszej umowy.

Mówca w dalszym ciągu referatu stwierdził:

„Jestem przekonany, że socjalizm wygra bo wygrać musi, bo nasza linia jest słuszna. MYŚMY ROZPOCZĘLI WALKĘ JEDNOLITOFRONTOWĄ, WSPÓLNEJ AKCJI — WALKĘ DLA DOBRA KLASY PRACUJĄCEJ.

Jeżeli teraz po drodze pewnych starć i nierówności doszliśmy do umowy, to musimy sobie powiedzieć, że w najlepszym nawet małżeństwie są nieporozumienia, a co dopiero we współpracy dwóch partii, które mają ambicję wygrania na całej linii.

Kiedy czytałem tę umowę jeszcze w rękopisie u tow. Cyrankiewicza, to powiedziałem sobie że jeżeli w tymże dniu będzie głosowana rezolucja dla niej pozytywna, to ja podnoszę obie ręce".

Przemówienie swoje zakończył tow. dr Drobner słowami:

„Przetrwaliśmy wiele — PPS ma swój jasny program socjalistyczny i celem jej jest to, co było marzeniem naszych ojców i dziadków a mianowicie Socjalistyczna Rzeczpospolita Polska"!

PRZEMÓWIENIE TOW. R. STRZELECKIEGO

Następnie zabrał głos I Sekr. KW PPR tow. Ryszard Strzelecki, który omówił również sprawę umowy, zwracając m. i. uwagę na jej olbrzymie znaczenie dla siły jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej.

„Jest się czego radować i bardzo cieszyć, że my tu w Polsce razem ramię przy ramieniu, pójdziemy wspólnym wysiłkiem, będziemy budować naszą Polskę. Ten warunek i ta umowa jest powodem do radości, do tego, aby podnieść w górę serca i iść wspólnie do zwycięstwa. Jak ta jedność nam jest potrzebna, — my ludzie pracujący — najlepiej sobie zdajemy sprawę. Świat pracy zawsze brał na siebie ciężki obowiązek walki pracy i zawsze wychodził z tego zwycięsko. Zdajemy sobie sprawę, jak wielkie zadania przed nami stoją i jak wielki wysiłek musimy zrobić, aby te zadania wykonać.

Przeprowadziliśmy to czego nie potrafili przeprowadzić w innym kraju, postawiliśmy fundament, na podstawie którego można śmiało patrzeć na ten wzrastający gmach nowej rzeczywistości. Mając ten obraz przed oczami cieszymy się niezmiernie, że dnia 28. XI. br. podpisana została umowa między podstawą naszego narodu — między klasą robotniczą — między dwoma partiami.

Umowa między partiami przesądza zwycięstwo na froncie walki zarówno wewnętrznej, jak i rozwojowej nowej Polski. Zdajemy sobie sprawę, a z nami i cały naród, że obie nasze partie odgrywają decydującą rolę. Musimy obiektywnie stwierdzić, że PPS i PPR mają piękne karty w przeszłości i tradycję niesłychanej ofiarności na ołtarzu walki dla świata pracy, dla Polski. Nie chodzi o to, aby mówić: „my — wy, ten — tamten", lecz chodzi o to, aby obrać najlepszą i najsłuszniejszą drogę, dążącą do wspólnego celu.

Jednak musimy sobie powiedzieć, że jeszcze dziś tu i wszędzie popełniamy szereg błędów, ciążą na nas stare tradycje rozbicia klasy robotniczej. Zrozumieliśmy jednak teraz, że jedna jest nasza droga i jedna walka, a umowa jest tym wielkim zwycięstwem i tym wielkim osiągnięciem".

AMBASADOR W. BRYTANII W KRAKOWIE

(k). W Krakowie bawi od przedwczoraj ambasador brytyjski Sir Cavendish Bentinck. Równocześnie przybył także do Krakowa konsul angielski w Katowicach — George Scott. Obydwaj przedstawiciele Wielkiej Brytanii wyjeżdżają dzisiaj do Katowic.

Przed wyborami

KONFERENCJA BLOKU DEMOKRATYCZNEGO

Dziś, t. j. we czwartek, 5 grudnia o godzinie 17-tej odbędzie się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej Konferencja Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Bloku Demokratycznego.

Porządek dzienny:

1) referat o wyborach i platformie Bloku Demokratycznego,
2) organizacja Komitetu Wyborczego Woj. Krakowskiego,
3) wybór komitetu Funduszu Wyborczego,
4) uchwalenie rezolucji,
5) wolne wnioski.

ODPRAWA

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 46 w Krakowie wzywa wszystkich Przewodniczących i Zastępców Obwodowych Komisyj Wyborczych, wchodzących w skład miasta Krakowa, jak i powiatu Krakowskiego na odprawę, która odbędzie się dnia 7. 12. 1946 r., t. j. w sobotę o godz. 11 w sali SPOŁEM przy ul. Tomasza 43.

Przybycie ze względu na ważność spraw obowiązkowe.

Z CAŁEGO SWIATA

BĘDĄ INDYKI NA ŚWIĘTA

Minister wyżywienia W. Brytanii John Strachey, oświadczył we wtorek w Izbie Gmin, że transporty indyków irlandzkich i argentyńskich na Boże Narodzenie są zapewnione.

Dla obywateli angielskich tradycja „świątecznego indyka" jest niemal zagadnieniem zaufania do rządu.

SPRAWCY NIEROZPOZNANI

W Tel-Awiwie w pobliżu Banku Barclay'a żydowscy terroryści usiłowali obrabować kasjerów oddziałów polskich, stacjonujących w Palestynie, którzy pobierali pieniądze. Przed przystąpieniem do rabunku terroryści rzucili kilkanaście petard.

W czasie strzelaniny został zabity terrorysta Paweł Rosenberger, przy którym znaleziono zrabowane 15.000 funtów.

Reszta terrorystów zbiegła, ale żadna z obecnych osób nie może podać opisu innych sprawców, gdyż w czasie strzelaniny szukały one ochrony przed pociskami, kładąc się na ziemi.

ZUCHWAŁA PRÓBA UCIECZKI

Młody arystokrata neapolitański baron Bruno Compagna został przy usiłowaniu ucieczki z więzienia neapolitańskiego zastrzelony. Towarzysz jego został poważnie ranny. Baron wraz z kilkoma towarzyszami został w zeszłym tygodniu aresztowany za kradzież samochodu. Uzyskał w więzieniu klucze i usiłował zbiec używając dozorcy i jego pomocnika jako zakładników. Policja zabarykadowała główną bramę i po dwugodzinnej strzelaninie z pistoletów baron został śmiertelnie trafiony.

ZŁODZIEJE KLEJNOTÓW LADY WINDSOR

Scotland Yard zwrócił się ponownie do policji Nowego Jorku, Chicago, Rio de Janeiro i stolic na kontynencie o pomoc w ujęciu miejscowych przywódców kilku świetnie zorganizowanych organizacji paserskich, w których posiadaniu znajdują się przypuszczalnie klejnoty lady Windsor i inne fantastyczne łupy, skradzione w ciągu ubiegłych 6 miesięcy z utytułowanych domów londyńskich.

Jednocześnie informują, że as Scotland Yardu, Tom Hayward, który mówi po francusku i po niemiecku równie płynnie, jak po angielsku, opuścił Londyn, udając się na kontynent, jak mówią — „na rekonesans".

Z klejnotów skradzionych w roku bieżącym znaleziono znikomą cząstkę, jakkolwiek dokładny opis skradzionych przedmiotów rozesłany był za każdym razem do wszystkich większych miast.

Swięto górników w Jeleniu

Wczoraj, w dniu Święta górników, została otwarta świetlica przy kopalni „Sobieski" w Jeleniu koło Jaworzna. Górnicy zatrudnieni w kopalni „Sobieski" — tworzą zwartą kolonię w Jeleniu, która położona na uboczu pozbawiona była dotychczas jakichkolwiek atrakcji i rozrywek kulturalnych. Wobec takiego stanu rzeczy nie można było prowadzić tam pracy oświatowej, tak koniecznej dla podniesienia poziomu kulturalnego szerokich mas robotniczych.

Dlatego też po długiej i żmudnej pracy udało się wspólnym wysiłkiem Rady Zakładowej, dyrekcji i całej załogi przy poparciu Zjednoczenia Węglowego, stworzyć świetlicę dla robotników, którzy znajdą tam wypoczynek czytając książki i gazety — przyglądając się widowiskom teatralnym czy kinowym. Na specjalne wyróżnienie zasługuje praca naszych towarzyszy z PPS-u i OM TUR.

Oni to bowiem byli motorem wszystkich poczynań, związanych z urządzeniem otwartej wczoraj świetlicy.

Z okazji otwarcia świetlicy odbyła się w niej podniosła uroczystość, podczas której wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych.

„SPOŁEM" DLA DOBROBYTU MAS

Spółdzielczość realizuje plan 3-letni

„Społem" przystąpiło do opracowania [illegible] działania spółdzielczości w ramach ogólnego planu trzyletniego, uchwalonego przez KRN.

Plan odbudowy gospodarczej opiera się na trzech sektorach: państwowym, spółdzielczym i prywatnym. — ROLA SPÓŁDZIELCZOŚCI JEST DONIOSŁA, POLEGA ONA BOWIEM MIĘDZY INNYMI NA ORGANIZACJI I REGULACJI RYNKU SPOŻYWCZEGO oraz na wykonaniu dominującej części zadań w zakresie przetwórstwa i zbytu ziemiopłodów.

[illegible] „Społem" obejmuje działalność [illegible], jak również spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i spółdzielni mleczarskich, te dwa typy wchodzą bowiem całkowicie w zakres zbytu produktów rolnych i zaopatrzenia ludności miejskiej w żywność, zaś rolników w artykuły przemysłowe.

Ponieważ spółdzielczość stanie się dominującym aparatem wymiany między wsią i miastem, przewidziane zostało zwiększenie sieci jej punktów handlowych [illegible] do liczby około 13.000 na koniec 1949 [illegible].

Dla odegrania skutecznej roli interwencyjnej w zaopatrzeniu ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby, — oraz w zaopatrzeniu i zbycie warsztatów rzemieślniczych, SPÓŁDZIELCZOŚĆ W MIEŚCIE PODWOI ILOŚĆ DETALICZNYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY oraz zwiększy obroty na jednostkę sieci.

Ogólnie rzecz biorąc dążenia spółdzielczości, wyrażone w jej planie trzyletnim obejmują opanowanie obrotu ziemiopłodami w 60%, przetwórstwa spożywczego w 80%. W ogólnym obrocie spółdzielczość dąży do udziału 40%.

Wykonanie planu zapewni całkowitą regulację rynku metodą zwykłej interwencji bez uciekania się do środków represyjnych, zawsze zawodnych. Doświadczenia ostatniego okresu „tańca cen" wykazały dowodnie, iż TYLKO HANDEL SPÓŁDZIELCZY PODPORZĄDKOWUJE SIĘ UZASADNIONYM ZARZĄDZENIOM W ZAKRESIE CEN i tylko handel spółdzielczy może być z góry regulowany. Z drugiej jednak strony spółdzielczość nie ma możności wywarcia decydującego wpływu na rynek, nie posiadając dostatecznie rozbudowanej sieci placówek oraz nie dysponując dostateczną ilością towaru. Celem planu trzyletniego jest właśnie rozbudowa dostatecznej ilości placówek handlowych i przetwórczych oraz ustalenie zasad współpracy spółdzielczego aparatu rozprowadzającego z przemysłami państwowymi.

Warunkiem wykonania planu spółdzielczości jest: 1) wykonanie ogólnego planu odbudowy gospodarczej w zakresie państwowym, z którym plan spółdzielczy jest organicznie związany, — 2) wyszkolenie odpowiedniej kadry fachowców, 3) dokonanie koniecznych inwestycji.

Plan inwestycyjny „Społem" przewiduje inwestycje w następującym zakresie (wartość inwestycji podana w milionach złotych wg. cen bieżących

	1947	1948	1949
Młyny, kaszarnie „Społem"	[illegible]	[illegible]	[illegible]
nowe kaszarnie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
różne zakłady przem. spożyw.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
młyny Zjednoczenia Młyńskiego	[illegible]	[illegible]	[illegible]
przemysł poligraf.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
magazyny zbożowe	[illegible]	[illegible]	[illegible]
magazyny Państw. Rez. Zbóż.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
zakłady przetw. nabiału			
baseny jaj, serownie, chłodnie	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Są to inwestycje dość znaczne, jednak bez tych inwestycji nie możliwa byłaby należyta regulacja rynku, organizacja zbytu wsi, zaopatrzenie miast, a więc i uzdrowienie naszego życia gospodarczego.

SZKOLĄ SIĘ MŁODZI SPÓŁDZIELCY

W Młodzieżowym Ośrodku Szkoleniowym w Sławięcicach na Opolszczyźnie rozpoczęła swą działalność Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego I stopnia. Nauka prowadzona jest na podstawie ogólnie obowiązującego programu w szkołach spółdzielczych. Do rzędu przedmiotów obowiązkowych zalicza się również zajęcia praktyczne (praca w spółdzielni). Przy szkole powstaje obecnie [illegible]ownia i muzeum towaroznawcze [illegible] spółdzielnia internatowa, której [illegible]kami są nie tylko uczniowie szkoły spółdzielczej, ale wszyscy wychowankowie Ośrodka.

NA MARGINESIE

Szczere wyznanie

(Ob.) Pod tytułem „Idees fixes pana Churchilla" Jean Bruhat przypomnia w „Action" z marca 1920 roku postawę Churchilla po pierwszej wojnie światowej i cytuje jego list do Lloyd-George'a, ówczesnego leadera polityki brytyjskiej:

„Od chwili zawieszenia broni moim programem politycznym był pokój z narodem niemieckim — wojna z tyranią bolszewicką. Do tej pory z własnej woli, [illegible] czasem wbrew niej, prowadziliśmy politykę przeciwną... Być może, że znajdujemy się w przededniu powszechnego upadku anarchii, zalewającej Europę i Azję. Rosja leży w gruzach. To, co z niej zostało, jest pod władzą nieubłaganych potworów.

Ale Niemcy mogą jeszcze być uratowane. Odczułem wielką ulgę, gdy stwierdziłem, że jesteśmy w stanie myśleć i postępować zgodnie w odniesieniu do Niemiec. Widzę, że jest Pan gotów zrobić wielki wysiłek, by uratować Niemcy od straszliwego losu. Ale czas nagli i należy iść „na całego".

Powinien Pan powiadomić Francję, że zawrzemy z nią przymierze obronne przeciw Niemcom, jeżeli (ale tylko w tym wypadku) ona zmieni radykalnie swoje stanowisko wobec Niemiec i lojalnie przyjmie brytyjską politykę pokoju i przyjaźni (!) względem Niemiec.

Aby osiągnąć ten cel, mamy dwa sposoby: Przede wszystkim zaopatrywanie w żywność i kredyty, które należałoby hojnie przydzielić, bez względu na własne nasze trudne warunki (które w razie przeciwnym mogłyby się jeszcze pogorszyć). Następnie rewizję traktatu pokojowego na konferencji, na którą Niemcy zostałyby zaproszone — jako równouprawniony partner do współpracy nad odbudową Europy. Użycie tych dwóch sposobów umożliwiłoby połączenie wszystkich zdrowych i silnych elementów narodu niemieckiego dla dzieła wskrzeszenia samych Niemiec".

Tyle p. Churchill w marcu 1920 r.

Pytanie — Ile się zmieniło w ciągu 26 lat?

Podwyżka emerytur

W dniu 28 listopada 1946 r. Rada Ministrów uchwaliła dekret, [illegible]mujący sprawę podwyżki dodatków przejściowych do zaopatrzeń emerytalnych.

Na podstawie tego dekretu minimum zaopatrzenia dla emerytów [illegible]talone zostało na 1200 zł., a dla [illegible] 800 zł. miesięcznie.

Dodatek przejściowy dla emerytów został ustalony na 1000 zł., dla [illegible], 40[illegible] zaopatrzenia dla emerytów, [illegible]rzy przeszli na emeryturę po 30 września 1945 r., ustalone zostało [illegible] 1200 zł., dla wdów na 800 zł., [illegible] sierot zaś na 325, 450 i 700 zł.

Zlecenie wypłaty emerytom na nowych podstawach zostało wydane Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu. Dekret powyższy obowiązuje z mocą wsteczną od 1 września 1946 r.

KONGRES W PARYŻU

W dniach 12—14 grudnia rb. odbędzie się w Paryżu Kongres Narodowy byłych więźniów politycznych.

W Kongresie weźmie udział przedstawiciel Polski, wiceprezes Zarz. Gł. Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych, dr. Haupe.

B. więźniowie polityczni za Blokiem Demokratycznym

[illegible] z zbliżającymi się wyborami do Sejmu Polski Związek b. Więźniów Politycznych zadeklarował się po stronie bloku demokratycznego, wydając orędzie, w której m. in. stwierdza: „Opierając się na założeniach Statutu [illegible]ego Związku i na uchwalonej przez Kongres Deklaracji Ideowej, Polski Związek b. Więźniów Politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, jak w referendum tak i w nadchodzących wyborach staje na stanowisku [illegible] polskiej demokracji.

[illegible]żąc do uzyskania reprezentacji naszego Związku w przyszłym Sejmie, — [illegible]kreślamy z całym naciskiem, że uzyskanie przez nasz związek odpowiedniej ilości miejsc na liście państwowej [illegible] ugruntowanie w naszej społeczności przekonania o zrozumieniu przez Blok Stronnictw Demokratycznych tych wartości potencjalnych naszego Związku, jakie będą miały decydujący wpływ, jak w czasie referendum, na przebieg i wynik wyborów".

Nowy rząd w Rumunii

Bukareszt, w grudniu.

Rząd Dr. Groza złożył po wyborach na ręce króla Michała prośbę o dymisję, która została przyjęta. Król Michał, uwzględniający w tej chwili w Rumunii układ sił politycznych, układ, który wytworzył się w wyniku wyborów z 19 listopada br. — powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi dr Grozie.

Tak więc mamy raczej do czynienia z rekonstrukcją rządu, niż z faktyczną zmianą gabinetu. Nowy rząd dr Grozy w zasadzie opiera się na tych samych stronnictwach, które były podstawą jego poprzedniego rządu, t. zn. na socjalistach, komunistach, narodowych liberałach Tataresch, froncie chłopskim premiera Grozy oraz partii narodowo-ludowej.

W ten sposób obecny rząd jest czystym rządem Bloku Partii Demokratycznych. Poza sześciu wielkimi stronnictwami politycznymi popierającymi rząd, w skład obecnego rządu dr Grozy wszedł jeden przedstawiciel związków zawodowych.

Jeśli chodzi o podział tek w obecnym gabinecie dr Grozy, to jest on nieco inny, niż w poprzednim. Uwzględnił korekturę sytuacji politycznej wynikłą z wyborów do parlamentu. W WYBORACH PARTIA SOCJALISTYCZNA ZDOBYŁA NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ MANDATÓW (81), zyskała więc w obecnym rządzie jeszcze jedną tekę — ministra spółdzielczości, zachowując trzy dawne portfele, oświaty — Vojtec, pracy — Radaceanu, kopalń — prof. Tudor Jonescu, oraz bardzo ważne wiceministerstwo przemysłu państwowego — w ministerstwie przemysłu. Tekę tę zachowuje — Zacharia Tanase.

Komuniści utrzymują swoje trzy teki (komunikacja — Gheorghe Dej, sprawy wewnętrzne — Georgescu, sprawiedliwość — Petrascanu).

Narodowi liberałowie Tatarescu, druga po socjalistach (według ilości zdobytych mandatów) partia w Rumunii, posiada w obecnym rządzie, podobnie jak socjaliści — cztery teki, z zachowaniem teki ministra spraw zagranicznych — Tatarescu. Po trzy teki przypadły frontowi chłopskiemu dr Grozy o partii narodowo-ludowej Alexandrescu. Jedną tekę objął przedstawiciel związków zawodowych.

Nowy rząd rumuński, składający się wyłącznie z przedstawicieli partii politycznych, wchodzących w skład Bloku Partii Demokratycznych posiada jasny i zdecydowany program reform społecznych, politycznych i oparcie o większość parlamentarną.

(al [illegible])

Powrót górników do Polski

Problem sił roboczych dla przemysłu węglowego wiąże się ze sprawą reemigracji górników polskich z Francji. Myśl sprowadzenia górników z zagranicy nie ograniczyła się tylko do zasilenia przemysłu węglowego, ale chodziło również o wielką akcję spolszczenia terenów odzyskanych.

W roku 1947 plan reemigracyjny przewiduje sprowadzenie z Francji 10 tys. górników z rodzinami, co da Polsce około 50 tys. obywateli. Dążeniem kierownictwa przemysłu węglowego jest usunięcie całkowite Niemców i zastąpienie ich Polakami.

Poza górnikami z Francji przewidziana jest również dalsza reemigracja górników polskich z Belgii i Westfalii. Rok 1947, to dla kierownictwa przemysłu węglowego okres dalszych wysiłków w kierunku zasilenia górnictwa Polakami.

NIE CZĘSTO, ALE JEDNAK...

Wiele się mówi o spadku pojęcia uczciwości po wojnie.

Dlatego też na specjalne podkreślenie i uznanie zasługuje wyjątkowa uczciwość, z którą spotkała się tow. Gibas Władysława, urzędniczka Wojew. Komendy M. O. w Krakowie.

Jadąc tramwajem Nr. 2 z Bronowic zgubiła ona kwotę 3.800 zł. wraz z kartą tramwajową.

Nie spodziewała się, aby zgubioną sumę mogła odzyskać.

Tymczasem tego samego dnia zgłosił się u niej konduktor Nr. 106 ob. Grabowski Stefan, który znalazł pieniądze i orientując się według karty tramwajowej odszukał jej właścicielkę.

Postępek pracownika Miejskiej Kolei Elektrycznej jest dowodem, że, mimo trudnych warunków powojennych — i okrzyczanej „demoralizacji" na skutek okupacji, jednak nie zaginęło jeszcze poczucie uczciwości. (Kim.)

W królestwie piwa

(o. d.) Sławne browary okocimskie, dawniej własność Antoniego Goetza, — obecnie pracują pod zarządem państwowym jako Zakłady Przemysłu Rolnego w Okocimiu.

Główny artykuł produkcji to piwo. — Miesięcznie wytwarza go się 18.000 hektolitrów, a w ostatnich czasach browary wypuściły piwo „Świętojańskie" znane ze swej wysokiej jakości.

Prócz tego Zakłady produkują drożdże, marmoladę, znajduje się tam również suszarnia owoców, przemiał zbóż i cegielnia.

Zakłady zatrudniają 756 pracowników, zorganizowanych w partiach politycznych, Rada załogowa prowadzi ożywioną działalność dbając o byt pracowników.

Wyniki tych starań widać we wzorowym zorganizowaniu opieki lekarskiej na terenie Zakładów, szpitala fabrycznego, oraz dobrze prowadzonej świetlicy, zaopatrzonej w książki i czasopisma, gdzie po pracy Załoga może przyjemnie i pożytecznie spędzić czas.

Na terenie Zakładów prowadzi się wykłady dokształcające robotników w kierunku zawodowym i ogólnym.

W najbliższym czasie zostanie otwarta duża sala świetlicy z wybudowaną sceną i widownią na 500 osób.

„INFORMATOR PRZEMYSŁOWY"

(o. d.) W najbliższych dniach Woj. Wydział Przemysłowy wyda 12 nr „Informatora Przemysłowego".

Jest to pismo zawierające wszelkie zarządzenia o płatności podatków, sposobie regulowania należności, jak również zmienia ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Prócz tego zawiera szereg artykułów gospodarczych i społecznych.

Konferencja w „Społem"

W służbie gospodarczej demokracji

(Bg) Wczoraj przedpołudniem odbyła się w lokalu „Społem" konferencja prasowa, która miała na celu przedstawienie zebranym sytuacji na wszystkich odcinkach życia gospodarczego objętych działalnością „Społem" oraz bieżących spraw i osiągnięć.

Po powitaniu zebranych przez zastępcę delegata Zarządu „Społem" na Okręg Krakowski ob. Radkowskiego oraz zagajeniu kierownika działu prasowego red. M. Sadzewicza, głos zabrał tow. dyr. Balaban.

Dał on krótki rys historyczny ruchu spółdzielczego, wysunął najważniejsze zagadnienia doby obecnej ruchu, przedstawił plan pracy związany z utrzymaniem w państwie odpowiedniego poziomu sytuacji aprowizacyjnej w kraju — oraz pracy w dziedzinie normalizacji cen produkcji pierwszej potrzeby.

Tow. dyr. Balaban zaznaczył, że ruch spółdzielczy jest motorem społecznym, stwarzającym równowagę a prowadzi do coraz pełniejszej demokracji gospodarczej.

W związku z tym spółdzielczość jako jedno z najważniejszych założeń postawiła sobie za cel spełnienie roli bezstronnego i uczciwego pośrednika pomiędzy wsią a miastem.

Dalej mówca dał szczegółowy przegląd pracy „Społem" w ostatnim okresie. Przedstawił osiągnięcia na polu stabilizacji cen produktów zbożowych jako artykułów podstawowych, rozwinął zagadnienie ziemiopłodów ze strony naszego rolnictwa oraz związane z nim rozszerzenie i ugruntowanie akcji „Przemysł dla wsi".

Referat tow. dyr. Balabana miał spełnić rolę substratu do dalszych wypowiedzi oraz dyskusji. Tow. Balaban poruszył zagadnienia, które miały być rozwinięte przez poszczególnych referen-[illegible]

Sprawozdanie z Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego dał ob. Bogdanowicz.

Spółdzielczość Mleczarsko-Jajczarska w swojej polityce handlowej będzie się kierowała równomiernym i stałym rozprowadzaniem towarów nabiałowych na rynek konsumpcyjny z wyeliminowaniem kalkulacji koniunkturalnej, przestrzeganiem, aby artykuły nabiałowe jako podstawowe w odżywianiu człowieka dostawały się do konsumenta wolne od bakterii chorobotwórczych pełnowartościowe pod względem zawartości tłuszczu oraz, utrzymaniem takich cen, które uwzględniłyby kalkulację producenta a przy jak najskromniejszej rozpiętości zarobkowej były dostępne dla szerokich mas konsumentów.

Jednym z ważnych zadań, jakie postawił przed sobą Oddział Mleczarsko-Jajczarski jest także odbudowa pogłowia bydła.

Następnie przedstawiciel Oddziału Przemysłu Rolnego przedstawił po krótce osiągnięcia podległych Oddziałowi działów: zaopatrzenia i zbytu działu produkcji oraz administracji zakładów własnych.

Działy zaopatrzenia i zbytu ograniczały się w ostatnim okresie do rozsprzedaży towarów włókienniczych, — rozprowadzania owiec do bodowli.

Projektuje się zorganizowanie eksportu zagranicznego skórek króliczych i wyrobów koszykarskich.

Dział produkcji obejmuje produkcję hodowlaną, rolniczą, przemysł rolny, pomocniczy oraz ludowy.

Po sprawozdaniu dyrektora Wojewódzkiej spółdzielni Mięsnej przedstawiciel Banku Gospodarstwa Spółdzielczego omówił zadania Banku w gospodarce narodowej.

W dalszym ciągu programu przemawiał dyr. Wójcicki, poruszając ogólne sprawy administracyjno-gospodarcze — oraz sprawy społeczno-wychowawcze [illegible]

Po referatach przedstawicieli poszczególnych oddziałów nastąpiła dyskusja, w której głos zabierali gen. Więckowski, prof. A. Krzyżanowski, prof. T. Klapkowski, przedstawiciel KRN Hudzki, dyrektor Nalepa, oraz tow. dyr. Balaban.

W zakończeniu głos zabrał dyr. [illegible]rzyński, przedstawiciel Centralnego Biura „Społem", dając analizę 2 lat pracy ruchu spółdzielczego.

SPROSTOWANIE

294-tym numerze naszego dziennika z dnia 1 bm. w artykule p. t. „Zebranie Organizacyjne Koła Kolejowego PPS w Łuczycach" podano na skutek mylnej informacji jako przewodniczącego zebrania tow. Zajączkowskiego zamiast tow. Nogi, przew. Komitetu Kolejowego PPS.

KTO DA ODPOWIEDŹ

Janina Bednarska, zam. w Krakowie, aresztowana przez władze niemieckie i wywieziona do więzienia w Tarnowie, przypuszczalnie rozstrzelana w lesie Smożewickim.

Matka zamordowanej Janiny Bednarskiej prosi o odnalezienie metryki śmierci i wskazanie miejsca, na którym była pochowana, jej córka.

Jeżeli dałoby się uzyskać jakiekolwiek wiadomości prosimy o przesłanie ich do Pow. Komitetu PPS lub do WK PPS Wydział Wojskowy w Radomiu.

NAPAD NA SZOSIE

Kilku bandytów dokonało napadu na furmankę w Podleśiu, powiat Myślenice, na Bedlaka Józefa i Limanowskę Janą, zamieszkałych w Wilkowisku.

Wieźli oni na furmance dwie skrzynie garderoby do rozdziału z „Caritasu".

Bandyci zrabowali wszystką garderobę w skrzyniach i pieniądze ofiarom napadu.

NA ODBUDOWĘ STOLICY

(o. d.) Na społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy wpłacili: Akademia Handlowa w Krakowie zł. 10.000, Pow. Komitet w Brzesku zł. 3.944, Pow. Komitet w Tarnowie 460.000 zł., oraz Urzędnicy KKO w Krakowie 10.209 zł. i Gminny [illegible] Nowym 12 090 zł.

Powiatowy Komitet w Nowym Targu przesłał do Warszawy wagon materiału drzewnego na wiązanie i pokrycie da[illegible] „Dziekanki". Transport [illegible] drzewo i deski w ilości około 2[illegible]

Odbudowa wodociągów i kanalizacji

(o. d.) Celem przyjścia z pomocą Zarządom miejskim na remonty zniszczonych wskutek działań wojennych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, wyasygnował Urząd Wojewódzki sumę 371.900 zł., to jest na naprawę rurociągu, kolektorów, budynków pomp, względnie uzupełnienie brakujących urządzeń maszynowych.

Kwotę powyższą rozdzielono na miasta: Nowy Sącz, Zakopane, Tarnów, Trzebinię oraz Białą.

Niezależnie od kredytów wniósł Urząd Wojewódzki do Ministerstwa Odbudowy o udzielenie kredytów długoterminowych w wysokości około 4 i pół miliona zł. za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego na rozszerzenie sieci wodociągowych i kanalizacyjnych w miastach: Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Trzebini.

Na skutek wystąpienia Urzędu Woj. do Ministerstwa Odbudowy, Zakłady Oczyszczenia miasta w Tarnowie, Zakopanym, Nowym Sączu i Białej otrzymały kredyt w wysokości 200 tysięcy złotych na zakup narzędzi do czyszczenia, ewentualnie siły pociągowych do wywozenia nieczystości.

JÓZEF GARDECKI (11)

Było nas trzech

Na lewo od wejścia stała zajmując długość całej ściany kotlina murowana z nigdy nie wygasającym ogniem, na którym cały dzień boży topiła się w kotle smoła. Drugą ścianę, po prawej ręce od wejścia, zajmowały mocne półki, zastawione od podłogi aż po sam sufit robotami do przekuwania. Ściana wprost wejścia przedziurawiona była oknem większym, wychodzącym na ogród. W lewej ścianie małe okienko wychodziło na skraj podwórza. Pod oknami i obok nich stały konewki z wodą, umywalnia, kadź z terpentyną oraz mnóstwo kuchennych wojennych drobiazgów i rupieci. Wszystko czarne, tłuste, lepkie, pokryte grubą warstwą kurzu i sadzy. Dym topionej i przypalanej wciąż smoły nigdy prawie stąd nie ustępował.

Trójca nasza w tych brudach i dymie rozsnuwała przed sobą dalekie horyzonty przyszłości... Tu różowe niebo nadziei rzadko przysłaniało się chmurami. Młodość, niewinność, ciekawość i wezbrana żądza życia rodziły zapał, którym naccechowany był każdy nasz czyn, krok każdy.

Uczyć się!

Walczyć!

Chlubą być rodziny i społeczeństwa!

Nie stać w miejscu ani godziny ani chwili, iść, biec, ciągle naprzód!

Z bijącym niecierpliwie sercem, lecz z determinacją skazańców więziennych kilowaliśmy czeladnikom, co który przyniósł: pasążek, listek, gałązkę. Odczyszczaliśmy zasmoloną robotę w terpentynie, gelbrynowaliśmy czarny mosiądz w gryzącym płuca kwasie, byle prędzej, byle być drugim uczniem z końca, byle być trzecim, a wreszcie czwartym, dostać się do warsztatu i siąść do „prawdziwej roboty" na dobre. Otwartym, to znaczy nigdy już z warsztatu do kuchni nie wrócić. A już my wiedy z naszym „czujem", już my wiedy im pokażemy! „Im" to przede wszystkim czeladnikom, potem majstrowi, wreszcie Warszawie całej. „Im" to nie tylko Warszawie, kto wie, może światu całemu?...

Gdy wieczorem, po przepracowaniu jedenastu godzin, przeraźliwy gwizd syreny przeszył powietrze i obwieścił „fajerant", kto jeszcze nie wstał od roboty i rąk nie umył, czynił to teraz z ogromnym pośpiechem. Myto się w kuchni, czyszczono obuwie i dolną część garderoby, zczesywano zalotnie czupryny i podkręcano z fantazją wąsy. Starsi koledzy wychodzili razem z nami, najlaśmy razem długie podwórze fabryczne, lecz już za bramą rozchodziły się nasze drogi.

My trzej, jak szaleni, biegliśmy do szkoły rysunkowej, na przeciwległy kraniec miasta. Wiedzieliśmy, że warsztat da nam tylko technikę, rzemiosło, a szkoła musi dać rysunek i rozwój artystyczny. Czuliśmy, że samo rzemiosło nam nie wystarczy, trzeba je koniecznie podeprzeć dobrym rysunkiem. Zresztą nie roztrząsaliśmy za dużo. Celem naszym było gnać, szukać, zdobywać.

Starsi koledzy nasi nie czuli zapewne tego, co my, i dlatego nie tęsknili się chodzić do szkoły. A może czuli, tylko uczyć im się nie chciało. W długie, wolne wieczory chodzili na bilard do cukierni. Grywali w karty i na dobre już zabierali się do dziewcząt. Flirty i miłostki wesoło wypełniały im wolny czas. Celem ich najbliższym było: użyć życia!

My do takich zabaw nie mieliśmy gustu, i czuliśmy się jeszcze za młodzi. Jaś miał lat szesnaście, ja i Stach po piętnaście.

Mimo takiej różnicy upodobań i wieku, lubiliśmy się wzajemnie. Oni pokazywali nam, jak kuć stal w kuźni na gorąco, jak pilnować dłuta, jak je zakończać i jak hartować. A każdy z nas odwdzięczał się im [illegible] usłużnymi posługami.

Młodość topiła różnicę i łączyła nas!

Jedno tylko uderzało trójcę [illegible] niemile — wszyscy oni żyli z czeladnikami w zgodzie. my [illegible] chcieli tak żyć, a rzadko się to udawało. Nie mogliśmy pojąć, czego czeladnicy (z bardzo [illegible] wyjątkami) traktują nas wrogo. czego zanęcają wymaganiami potrzebnej uległości, wynajdują [illegible]stwo uciążliwych posług i [illegible]wie przezywają „arystokracją".

Dnia pewnego przyszedł do kuchni pod wieczór pan Piotr Kędzierski. Mówiono że na wsi przed[illegible] zywał się Kędzior, ale starszy [illegible] jego, kancelista, wstydził się [illegible]skiego pochodzenia i przerobił się i jego na Kędzierskiego. Pan Piotr cyzelerem dawnie utalentowanym do figur. Rysować nie uczył [illegible] gdzie, modelizować również, a [illegible] i drugie czynił doskonale, [illegible]ście jak na nasze młodociane [illegible]stwo. Faktem było, że nikt w warsztacie, a podobno nikt [illegible] Warszawie tak dzielnie i z [illegible]ścią anatomii nie trajbował [illegible]sze figur, jak on. Miał wi[illegible] cie ruchu i znajomość w[illegible] ludzkiego.

Ciąg dalszy nastąpi.

Pamiętniki z czasów okupacji

(k) Naukowe opracowanie dziejów okupacji niemieckiej w Polsce, ucisku i zbrodni niemieckich z jednej, a martyrologii i walki narodu polskiego z drugiej strony — jest jednym z najważniejszych obecnych zadań naszej nauki.

Zadanie to nie jest jednak łatwe z powodu celowego zniszczenia przez Niemców przeważnej części ich aktów urzędowych.

Te zniszczone akta można zastąpić częściowo przez rzeczowo pisane pamiętniki i tu z pomocą historykom może przyjść społeczeństwo.

Szeroką akcję gromadzenia wspomnień i pamiętników rozpoczynają towarzystwa naukowe, w szczególności Instytut Zachodni w Poznaniu i jego oddziały, wzywając wszystkich ludzi dobrej woli do spisywania i nadsyłania swoich wspomnień.

Dla ułatwienia pracy wydano drukowaną „Instrukcję dla piszących pamiętniki z czasów okupacji niemieckiej" — z kwestionariuszem wyszczególniającym dokładnie problemy, których oświetlenie jest szczególnie ważne.

Uzyskany materiał winien dać możność wglądu w warunki życia okupacyjnego we wszelkich dziedzinach i wszystkich środowiskach. Nikt chętny do współpracy nie powinien się od niej uchylać z obawy, że jego relacje mogą być nieciekawe; chodzi bowiem o zebranie materiału nie tylko do prześladowań politycznych, ale też do stosunków gospodarczych, prawnych, kulturalnych itd.

Zamiast spisania wspomnień, można też złożyć relację ustną w formie wywiadu.

Instrukcję drukowaną można otrzymać w Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa (ul. Sienna 16, w godz. 9—13). Tamże można składać pamiętniki względnie zgłosić chęć złożenia zeznań ustnych. Pamiętniki mogą być podpisane lub bezimienne, jedynie z zaznaczeniem wieku, płci i środowiska autora.

Z życia PARTII

Rejonowy Zjazd w Proszowicach

W dniu 1. 12. 46 r. odbył się zjazd członków Rejonu Proszowice.

W zjeździe wzięło udział około 200-u członków z okolicznych komitetów.

Na przewodniczącego powołany został tow. Paluch Stanisław, który w krótkim zagajeniu powitał przedstawiciela Wk. 1-go sekr. MK tow. Reymana i wszystkich przybyłych członków.

Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru zabrał głos tow. Paluch Leon, sekr. Rej. Proszowice, który wyjaśnił cel i zadania zjazdu.

Następnie wszystkie komitety składały sprawozdania ze swej działalności.

Z kolei zabrał głos tow. Reyman, 1-szy sekr. MK, który w swoim wyczerpującym referacie wspomniał o historii PPS oraz wyjaśnił umowę zawartą między PPS i PPR i omówił sprawy wyborów.

Po referacie tow. Reymana wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos liczni towarzysze.

W wolnych wnioskach uchwalono, by zredagować rezolucję co do polepszenia warunków członków PPS w Rejonie Proszowskim.

Na zakończenie odśpiewano Czerwony Sztandar.

Po wspólnym obiedzie nastąpiło przedstawienie OM TUR-a z Krakowa pod reżyserią tow. Sławowskiego „Żołnierz na urlopie". Sala wypełniona była po brzegi i obecna publiczność niejednokrotnie obdarzała aktorów gromkimi oklaskami wyrażając tym swe zadowolenie.

Na tym zakończył się dzień Zjazdu PPS Rejon Proszowice.

PPS przoduje w Mościcach

W Mościcach odbyło się zebranie informacyjne z działalności za ostatni kwartał Rady Zakładowej i Dyrekcji.

Na zebranie, w którym wziął udział przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Tarnowie tow. Lorenc przybyło około 800 pracowników tutejszej fabryki.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Twardzickiego powołano na przewodniczącego zebrania tow. Lorenca. Sprawozdanie z działalności Rady Zakładowej złożył tow. Twardzicki, z aprowizacji ob. dr. Mazgaj, ze spraw ogólno-fabrycznych ob. dyr. Zuczkiewicz, zaś sprawy odbudowy fabryki tow. dyr. Łachecki.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrali głos tow. tow. Byśkowa, Bargieł, Łazarek, Lis, Kwaśniewicz, Muzyka, Tułaj, Łęcznarowicz, Maska.

W wolnych wnioskach przewodniczący tutejszego koła PPS tow. Skotarski apelował do zebranych, aby pracowali wytrwale, zaznaczając że z dnia na dzień poprawia się byt klasy robotniczej.

Uchwalono również wypłacić zapomogi wdowom po zmarłych ofiarach okupacji hitlerowskiej oraz po zmarłych pracownikach fabryki podczas wojny.

Zebrani jednogłośnie uchwalili opodatkowanie się przez 6 miesięcy w wysokości ok. 5 proc. na rzecz tutejszego klubu sportowego. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

Należy zaznaczyć, iż z dniem uzyskania niepodległości klasa robotnicza na terenie Mościc samorzutnie przystąpiła do odbudowy fabryki i zorganizowania ruchu robotniczego. Obecnie PPS na terenie Mościc stale wzrasta.

Tak Rada Zakładowa jak i Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego znajdują się w rękach PPS-ów.

Rosną szeregi partii

Akcja werbunkowa do szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie woj. krakowskiego osiągnęła w niektórych komitetach wspaniałe rezultaty.

Oto np. towarzysze w Trzebini i okolicy zwerbowali około 200 nowych członków, w Szczakowej 130, w Chełmku i okolicy 110.

Dobre rezultaty przyniosła również akcja na terenie Chrzanowa (Fablok), Alwernii i Libiąża.

W stadium organizacji znajdują się następujące koła: w Ostrężnicy wsi, w Porębie wsi, w Rozkochowie, Zarkach i Bolęcinie.

Z działalności kół Z.N.M.S-u

(Bg.). Przedwczoraj odbyło się posiedzenie przewodniczących Kół Akademickich przy wydziałach wyższych uczelni.

Po zagajeniu wygłoszonym przez tow. J. Monda głos zabrał tow. J. Olszewski, zaznajamiając zebranych z zagadnieniami kulturalno-oświatowymi na terenie szkół.

Jako główny problem zagadnienia obok działalności wewnętrznej kół oraz udziału w pracy ogólnej ZNMS-u wysunął sprawę rozszerzenia pracy kulturalno-oświatowej na terenie zewnętrznym OM TUR-u, Liceów oraz fabryk robotniczych.

Jeżeli chodzi o działalność wewnętrzną Kół szczególny nacisk położył na pogłębienie w członkach obok wiadomości z dziedziny ich interesującej także światopoglądu z ogólnej wiedzy, zajęcie się zagadnieniami społecznej roli nauki oraz umiejętnym prowadzeniem dyskusji.

W referatach ogólnych wszystkich kół ZNMS-u podkreślił on konieczność poruszania tematyki ideowo-socjalistycznej.

W związku z tym wyłonił się projekt udziału ZNM-owców w pewnego rodzaju studium o charakterze seminarium socjalistycznego.

Tow. Olszewski poruszył także sprawę działalności samopomocowej na terenie wszystkich organizacji socjalistycznych oraz udział Kół w akcji świetlicowej.

W dyskusji głos zabierali tow. Jacak i Schiller, popierając wniosek tow. Olszewskiego o rozszerzenie pracy Kół Akademickich na tereny fabryk robotniczych.

W następnym punkcie programu tow. Mond powiedział pokrótce o uzgodnieniu współpracy ZNMS-u z Stowarzyszeniem Bratniej Pomocy U. J.

Następnie głos zabrał tow. Schiller, mówiąc o zreaktywowanym obecnie piśmie socjalistycznym p. t. „Płomienie", który rozkolportowany zostanie pomiędzy wszystkich członków ZNMS-u. Wyłonił się także projekt prenumeraty „Naprzodu" przez każde Koło, co przyczyni się między innymi do ułatwienia pracy organizacyjnej ze względu na ukazujące się w dzienniku komunikaty z życia ZNMS-u.

W zakończeniu omówiony został współudział członków ZNMS-u na kursach zerowych przy Wyższych Uczelniach.

Ranny milicjant walczy z bandytą

Komendant Posterunku M. O. w Oseskowie powiat Miechów, wracając z patrolu, podszedł do nieznanego osobnika napotkanego na szosie, prosząc o wskazanie drogi do kolonii, znajdującej się w tej miejscowości.

Osobnik ów w odpowiedzi na pytanie dobył pistoletu i oddał w kierunku milicjanta 5 strzałów, raniąc go ciężko kilkoma strzałami w brzuch i rękę.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu bandyta rzucił się do ucieczki. Dzielny milicjant mimo ciężkich ran i silnego upływu krwi oddał serię strzałów z automatu na skutek których bandyta poniósł śmierć. Przy zastrzelonym znaleziono dwa pistolety, granaty i dokumenty.

Milicjant, który wykazał taką odwagę i niezwykłą przytomność umysłu mimo ciężkich ran, po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej został przewieziony do szpitala. Otrzyma on niewątpliwie za swój czyn odznaczenie.

Doczekali się

O prawo do przestrzeni

Krakowski oddział Zw. byłych Więźniów Politycznych otworzył przed kilku dniami świetlicę dla sekcji młodzieżowej w której obecnie mieści się wystawa „Oświęcim" byłego więźnia Brandhubera.

W uroczystości, które mają tak zasadnicze znaczenie dla działalności Związku, wtargnęła zgrzytem bardzo przykrym groźba opieczętowania świetlicy i części biur Związku na rzecz Państwowych Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych przez Woj. Urząd Kwaterunkowy.

Jest niezmiernie bolesnym paradoksem, że w tym samym dniu równocześnie z otwarciem świetlicy pod protektoratem tow. Wojewody, w obecności dostojników i przedstawicieli władz państwowych i nauki w wojewódzkim Urzędzie Kwaterunkowym toczyła się rozprawa, która w rezultacie miała pozbawić Związek przestrzeni nierozerwalnie związanej z jego działalnością.

Pretensje PZUW do biura Związku są conajmniej dziwne. Chodzi o oddanie spornego lokalu na rzecz Woj. Straży Pożarnej, która od 30 lat zajmuje lokal w realności PZUW przy ul. 6-go Listopada.

Paradoksalnym jest fakt, że Woj. Straż Pożarna broni się przed krokiem PZUW, które chcą jej przydzielić pomieszczenie przyznane Związkowi byłych Więźniów jeszcze w sierpniu b. r. decyzją Miejskiego Urzędu Kwaterunkowego.

Sprawa nie jest rozstrzygnięta. Groźba eksmisji byłych więźniów ze zorganizowanej wreszcie świetlicy wisi nad Związkiem nadal.

Koło krakowskie Zw. b. Więźniów liczy około 5.000 członków i podopiecznych.

Znaczna ilość młodzieży kształcącej się w najtrudniejszych warunkach, pozbawionej w wielu wypadkach rodzin, może utracić jedyne miejsce, które umożliwia pracę w ciszy i spokoju a równocześnie zastępuje dom i rodzinę tym, którzy narażeni są na fatalne warunki mieszkaniowe w Domach Akademickich. Spełnia ono równocześnie tak ważną rolę w wychowaniu i kulturalnej rozrywce młodzieży, która najlepsze swoje lata straciła w obozach koncentracyjnych.

Usiłowanie oparcia pretensji na ilości sił biurowych Związku zgłoszonych w Ubezpieczalni Społecznej jest tu niesprawiedliwością i wyraźnym brakiem dobrej woli.

Ogromna ilość sił biurowych Związku pracuje zupełnie bezinteresownie z braku funduszów, które Związek i tak w większości przyznaje na pomoc wdowom i sierotom po poległych w obozie.

Cała ta sprawa ma przykry i bolesny wydźwięk, zwłaszcza dla tych, którzy po długich latach niewoli jako niedobitki systemu hitlerowskich zbrodni doczekały wolności.

Sytuacja o tyle jest kłopotliwa, że w związku z porą zimową usunięto nawet budkę dla łabędzi na plantach.

W razie eksmisji byli więźniowie nie wykorzystają nawet tej możliwości...

(m)

GDZIE SIĘ DWÓCH KŁÓCI...

We wsi Kępa-Przewóz w gminie Mogilany dwaj złodzieje pokłócili się o łupy z rabunku i w czasie kłótni zaczęli strzelać.

Strzały zaalarmowały posterunek milicji obywatelskiej, która obydwu złodziei aresztowała.

Aresztowanym odebrano dwa pistolety i worek ze zrabowaną bielizną.

Radio



na dzień 6. grudnia 1946 r. (piątek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna z płyt. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych 12.35 5 minut poezji. 12.40 Pieśni polskie i jugosłowiańskie. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 O daninie narodowej mówić będzie mgr. Jerzy Wityński. 14.10 Audycja słowno-muzyczna pt. „Z słowikiem w zawody". 14.35 Skrzynka techniczna. 14.50 Utwory wiolonczelowe z płyt. 15.00 Słuchowisko dla dzieci „U świętego Mikołaja". 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Audycja literacka „Uczeń św. Franciszka" wg. Cypriana Norwida. 15.40 „Zagadki muzyczne" oprac. Bolesława Busiakiewicza. 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.20 Audycja słowno-muzyczna dla chorych. 16.45 „Polska Rodzina Radiowa". 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Syrena przed mikrofonem" audycja słowno-muzyczna. 17.40 Na ziemiach odzyskanych. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Słuchowisko. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Muzyka ludowa. 19.20 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 19.30 [illegible] wieczorny z Warszawy). 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy — wykład doc. dr Kazimierza Wyki z cyklu zagadnień literatury pt. „Co to jest literatura". 23.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program

KOMUNIKAT

„Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" w Krakowie zawiadamia, iż z dniem **5 grudnia b. r. otwarta została Placówka sprzedaży książek** Księgarni Głównej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Księgarnia czynna codziennie od godziny 10—13 i od 16—19. Ceny bardzo przystępne. Siedziba Placówki sprzedaży mieści się przy ul. Batorego Nr. 14.

Na łańcuch prasowy

Tow. Gressel Stanisław, Kraków, Senatorska 19 m. 6 wpłaca na Łańcuch Prasowy 300 zł. — Tow. Luciński Stanisław 500 zł., wzywając tow. tow. Dylowicza, Findisza, Stanisza, Jodłowskiego, Brzykota i pozostałych tow. Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Miej. Na ścisłym towarzyskim zebraniu złożyli zł. 300.— tow. G. A. Z. K. G. Wł., powołując tow. z Nowego Sącza do składania datków na ten sam cel.

Repertuar KIN Krakowskich

od czwartku 5. grudnia 1946

APOLLO — SZTUKA arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej Ulica złoczyńców

UCIECHA Cudowne dziecię w filmie „Samotny żagiel"

SCALA — „Panna bez posagu" wg. powieści Ostrowskiego

WOLNOŚĆ — rewia muzyki i humoru „Służby kawalerskie"

GDAŃSK — romantyczna opowieść wschodnia „Kwiat Miłości"

WARSZAWA — sensacyjny film produkcji włoskiej „Czarny Korsarz".

ŚWIT — wspaniałe arcydzieło filmowe Jesse James.

WANDA — niezrównany Adolf Dymsza w podwójnej roli Bolek i Lolek.

ŚW. MIKOŁAJ

W Sokole Krakowskim ul. Piłsudskiego 77 dla dzieci i dorosłych dnia 8 grudnia [illegible]

Podarki i zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokoła w godzinach od 18 do 20 wieczór.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 26. XI. 1946
Sygn. I 3 Zg 1455/46

Na wniosek Dr. Edmunda Willnera, adwokata w Krakowie ul. Karmelicka Nr. 27 wszczęto postępowanie, celem stwierdzenia zgonu jego żony Augusty z Mermelsteinów Willnerowej, ur. dnia 22 8. 1898 r. w Drohobyczu, córki Marka i Róży z Franklów Mermelsteinów, która w wyniku prześladowań Żydów w Brzeżanach miała być wysłana w lipcu 1942 z transportem do Bełżca.

Wzywa się wszystkie osoby, które miałyby o niej wiadomość, by doniosły o tem sądowi w terminie jednego miesiąca od ogłoszenia.

Sędzia Grodzki *Mikos* mp.

„BOLERO" RAVELA W FILHARMONJI

W piątek 6 grudnia o godz. 18-tej odbędzie się w Filharmonji Koncert Symfoniczny, na którym będzie wykonana IV. Symfonia Bethovena oraz słynne „Bolero" Ravel pod dyrekcją Tadeusza Wilczaka. Solistą będzie znakomity [illegible] sław Jahoda, który [illegible]

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P. P. S. Nr. 12186 na nazwisko Ukowska Janina — Kraków, Al. Krasińskiego 16.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 22 listopada 1946 r.
I. 2 Zg. 274/46

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA STWIERDZENIA ZGONU

Rudolf Mannaberg ur. 10. IV. 1919 r. w Łodzi, syn Fryderyka i Gertrudy z Martinów Mannaberg, ostatnio zamieszkały w Krakowie, Plac Przystanek Nr. 3/13 miał zginąć w dniu 31 sierpnia 1944 r. jako więzień „Montelupich".

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Marii Mannaberg postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 2 miesięcy od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Wesseliy
Sędzia grodzki.

Zorganizowana przez Fabrykę Chemiczno-Farmaceutyczną Dr A. Wander, S. A. w Krakowie pod Zarządem Państwowym w ramach szkolnictwa organizowanego przez Ministerstwo Przemysłu

3-ch letnia szkoła przemysłowa typu gimnazjalnego, ogłasza wpisy na I. rok nauki

Przyjmowani będą uczniowie i uczennice w wieku od lat 15 do 18 po ukończeniu 7 kl. szkoły powszechnej. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 10 grudnia br.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg. norm przewidzianych przez Ministerstwo Przemysłu z tym, że przyjmują zobowiązanie do conajmniej 5-letniej pracy w państwowym przemyśle chemicznym.

Ukończenie szkoły daje prawa czeladnika i prawo wstępu do Liceum.

Wpisy przyjmuje Wydział Personalny F-my Dr. A. WANDER, S. A. w Krakowie pod Zarządem Państwowym, ul. Mogilska 80 do dnia 9 grudnia 1946 r.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . w tekście za 1 mm szpalty . . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. 20 zł. za tekstem . . . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I piętro; — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I p. Telefon 5-56-53, Przyjęcia codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.

Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566 5? M — 11486